

Niepokonany

Parafia św. Andrzeja
Boboli w Markach

Księża Michalici



www.marki.michalici.pl

NR 07(11)|2019

SEKRET MODLITWY DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Czy naprawdę wiemy, o co się modlimy? Czy zdajemy sobie sprawę z potęgi tej modlitwy? Czy wierzymy, że Bóg słucha nas nieprzerwanie i cieszy się, gdy rozmawiamy z Nim i Jego aniołami? Oto medytacja nad tekstem znanej modlitwy Papieża Leona XIII powstałej w 1886 roku.

Modlitwę rozpoczynamy wezwaniem „Święty Michale Archaniele”. Wiemy zatem, że mamy nie tylko czcić aniołów, ale również ich wzywać. Bóg pragnie, byśmy prosili ich o pomoc w wyprasaniu łask. Ich wstawienictwo u Boga jest o wiele skuteczniejsze niż nasze własne starania.

Kim jest św. Michał, którego wzywamy na początku modlitwy? Jest on nie tylko największym spośród dobrych duchów, ale także tym, który zachęca nas do zdobycia nieba i dołączenia do jego zastępów. To właśnie Michał poprowadził swoich aniołów do kluczowej bitwy w dziejach stworzenia, bitwy pomiędzy tymi, którzy obrali Boga za swojego Pana, a tymi, którzy wymówili Bogu posłuszeństwo.

Nieustanna wojna

Pierwsza prośba to „wspomagaj nas w walce”, po łacinie „defende nos in proelio”. Słowo „proelio” nie oznacza pojedynczej bitwy, lecz nieustającą wojnę. Czy nam się to podoba czy nie, czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie, wszyscy zostaliśmy zwerbowani do wojska Kościoła walczącego. Podobnie jak Michał i jego



aniołowie, my również toczymy walkę z siłami ciemności.

Bylibyśmy ślepi, gdybyśmy uważali siebie za stworzonych tylko dla świata materialnego. Nasze życie tu na ziemi to ustawiczna wojna, dlatego prosimy św. Michała o pomoc przeciw złym duchom. Kieruje nimi „Książę tego świata”. To nie jest figura stylistyczna, według definicji chrześcijańskiej księciem tego świata jest szatan. Dlatego przyznajmy: potrzebujemy pomocy aniołów. Zacięta walka toczy się bowiem na terenie naszego ducha, w głębi naszych dusz i naszej woli. Skoro jest to walka duchowa, najlepszą pomoc możemy otrzymać właśnie od duchów niebieskich.

Słodkie pokusy

Następnie wypowiadamy słowa: „a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha”. Diabeł jest niegodziwy z natury. Jego natura, w przeciwieństwie do naszej, nie tylko

jest upadła. Natura diabła jest do szpiku zła. O co się więc modlimy? Byśmy otrzymali światło dla rozumu i siłę dla woli przeciw chytrności, przebiegłości, oszustwom, kłamstwom i szatańskim intrygom złych duchów.

Przypomnijmy sobie kuszenie Ewy w rajskim ogrodzie. Diabeł nigdy nie okazuje całej swej niegodziwości, kiedy chce nas do czegoś nakłonić. Jest na to zbyt mądry. Nie ma pokusy nieprzyjemnej. Wszystkie pokusy szatańskie są atrakcyjne, słodkie i piękne. Diabeł może wykorzystywać nawet nasze pobożne gesty, czy też język religii. Wszystko po to, byśmy poszli za nim!

Niech Bóg weźmie sprawę w swoje ręce

„Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy...” – zauważmy pewną zmianę. Wcześniej wzywaliśmy św. Michała, teraz zwracamy się do Boga bezpośrednio, prosząc

ciąg dalszy na stronie 2

SEKRET MODLITWY DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA - dokończenie

Go, by wziął sprawy w swoje ręce, by odebrał diabłu władzę oszukiwania nas. Podkreślmy, iż główną taktyką szatańską jest kłamstwo. Prosimy więc Boga o trzy łaski niezbędne do osiągnięcia nieba i uniknięcia piekła:

1) łaskę rozpoznania knońskich diabelskich – potrzebujemy światła Bożego dla rozpracowania szatana, który zawsze udaje anioła światłości;

2) łaskę siły – byśmy mogli oprzeć się szatanowi, co jest możliwe jedynie z mocy Bożej;

3) łaskę ochrony przed nami samymi – gdy bezmyślnie wystawiamy się na pokusy, zamiast starać się o cnotę roztropności.

Modlimy się do Boga za wstawiennictwem św. Michała. O co się modlimy? O łaskę Bożą, byśmy potrafili przeciwstawić się pokusom i o łaskę zrozumienia. Zrozumienia czego? Tego, że możemy być zwiedzeni przez złego ducha, który jest wielkim uwodzicielem.

Szatan wykorzystuje ludzi jako swoje marionetki. Wielu jego wyznawców zajmuje wysokie stanowiska w państwowych urzędach na całym świecie. Powinniśmy rozpoznawać sytuacje, w których diabeł próbuje nas odwieść od posłuszeństwa i wierności Bogu.

Ramię w ramię z aniołami

„A Ty, Książę Wojska Niebieskiego... mocą Bożą”. Jako katolicy wierzymy, że św. Michał jest szczególnie blisko Boga i może wypraszać nam wiele łask. Wzywamy św. Michała, by wstawiał się za nami u Boga. Jego rola nie zmieniła się w ciągu wieków historii ludzkiej i anielskiej. Prowadził aniołów do walki na początku dziejów i robi to również dzisiaj. Ta sama wojna, która rozpoczęła się na początku świata, toczy się także dzisiaj. Jest to duchowa wojna między dobrymi i złymi duchami oraz między nami, ludźmi, a demonami. Jakże potrzebujemy pomocy św. Michała! Sami, ze swoimi wątłymi siłami, jesteśmy niczym wobec legionu demonów. Potrzebujemy nieustannej pomocy Boga.

Stwórcy spodobało się udzielać nam pomocy przez swoich aniołów. Wiara mówi nam, że odkąd złe duchy

zostały strącone do piekła przez zastępy aniołów pod wodzą św. Michała, bez ustanku knują przeciw nam. Bóg dał nam wysłanników z nieba, by przekazywali nam wolę Bożą oraz ramię w ramię z nam walczyli z demonami. Bez ich pomocy nie mamy żadnych szans.



Szatan osamotniony w piekle

„Szatana i inne duchy złe... strąca do piekła”. Szatan to inne imię Lucyfera. Podobnie jak św. Michał jest wodzem duchów niebieskich, tak Lucyfer rządzi demonami w piekle.

Słowo „szatan” oznacza „przeciwnika” lub „oskarżyciela”. Jest on bardzo przebiegły! Jako genialny intrygant, świetnie potrafi kusić nas, ludzi do spiskowania przeciw Bogu.

Co oznacza nasza prośba, by św. Michał strącił do piekła szatana i inne złe duchy? Prosimy, by św. Michał trzymał szatana z daleka od nas, by nie udało mu się nas zwieść.

Nie jesteśmy w stanie pojąć tajemnicy kuszenia, coraz lepiej jednak rozumiemy, coraz lepiej wierzymy, że wrogowie naszych dusz ciągle knują przeciwko nam. Ale uwaga: nie prosimy o uwolnienie nas od pokusy. Jeśli sam Chrystus doznawał kuszenia, bądźmy pewni, że również my doświadczymy podobnych przeżyć. Jest to pewna część Jego planu wobec nas.

W modlitwie błagamy św. Michała, by do piekła wysłał szatana i jego pobratymców – bez nas. Prosimy, by żaden człowiek nie dołączył do potępionych aniołów w piekle.

Uciec przed śmiercią duszy

Szatan, „który na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krąży”, walczy, by człowiek trwał w grzechu śmiertelnym do końca życia. Udało mu się z powodzeniem wprowadzić jedną śmierć do naszego życia: śmierć naszych ciał.

Wiara mówi nam, że gdyby Pierwsi Rodzice nie zostali skuszeni przez diabła, gdyby pozostali wierni Bogu – zarówno oni, jak i my, ich potomkowie, cieszylibyśmy się życiem wiecznym. Bóg bowiem zamierzył dla nas nieśmiertelne ciała i dusze. Diabeł osiągnął sukces: ludzie stali się śmiertelni.

O co zatem prosimy św. Michała? By uchronił nas przed drugą śmiercią – śmiercią duchową. Upadłe anioły po buncie doświadczyły śmierci duchowej. Błagamy o pomoc św. Michała, by nam nie przydarzyło się to samo.

Piekło powstało wtedy, gdy stworzenia Boże odmówiły poddania swej woli Bogu. Innymi słowy, modlimy się o łaskę wytrwałości i łaskę życia wiecznego, gdy nasze ciała umrą. Będziemy żyć nadprzyrodzonym życiem Boga i, tak jak aniołowie, osiągniemy niebo.

Maryjo, Królowo Aniołów, wyproś nam u Jezusa największy dar naszego życia: dar życia z Twoim Boskim Synem w wieczności, gdzie Ty razem ze św. Michałem i wszystkimi aniołami i świętymi nas oczekujecie. Amen.

Oprac. **Agata Pawłowska**,
Opracowanie na podstawie: Fr John, A. Hardon SJ, „*Meditations on the Angels*”, *Eternal Life, Bardstown, USA 2006*.

SANCTE MICHAEL ARCHANGELE, DEFENDE NOS IN PROELIO; CONTRA NEQUITIAM ET INSIDIAS DIABOLI ESTO PRAESIDIUM. IMPERET ILLI DEUS; SUPPLICES DEPRECAMUR: TUQUE, PRINCEPS MILITIAE CAELESTIS, SATANAM ALIOSQUE SPIRITUS MALIGNOS, QUI AD PERDITIONEM ANIMARUM PERVAGANTUR IN MUNDO, DIVINA VIRTUTE IN INFERNUM DETRUDE. AMEN

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA

Wyjątkową oprawę miała tego-
roczna uroczystość Bożego
Ciała w naszej parafii. Mszę świę-
tą poprzedzającą procesję Bożego
Ciała sprawowało sześciu kapłanów,
liturgię uświetnił chór parafialny, do-
pisali wierni i pogoda.

Święto Najświętszego Ciała
i Krwi Chrystusa obchodzone
jest od wieków. Jego inicjator-
ką była św. Julianna z Cornillon,
przeorysza augustianek, której w
1245 roku objawił się Chrystus,
żądający ustanowienia specjal-
nego święta ku czci Najświętszej
Eucharystii. Już rok później świę-
to to było lokalnie obchodzone,
zaś Rzym zatwierdził je w roku
1264. Bezpośrednim powodem

tego zatwierdzenia, był cud, któ-
ry wydarzył się w Bolsenie koło
Orvieto we Włoszech. Odprawi-
jący Mszę św. kapłan, tuż po Prze-
mianieniu, trącił kielich, z którego
na korporal (obrusik podkładany
pod kielich i patenę) upadło kilka-
naście kropel wina, które zamieni-
ło się w Krew Chrystusa. O cudzie
tym powiadomiono natychmiast
papieża, który zabrał ów korpo-
ral do Orvieto, gdzie do dziś jest
najcenniejszą relikwią tamtejszej
katedry. Wówczas też św. Tomasz
z Akwinu opracował teksty do
Mszy św. w dzień Bożego Ciała.
Do dziś często śpiewa się podnio-
sły hymn jego autorstwa: Przed
tak wielkim Sakramentem....



*Głodny chodzę po mieście.
Idę głodny przez życie.
Słyszałem, że w Twoim domu
wyborną trzymasz pszenicę.
Słyszałem, że Słowo Twoje
jest sytym prawdy miodem.
Przychodzę do Twego domu
Człowiek zmęczony głodem...*

*Otwierasz rękę swoją
Na dłoni trzymasz ziarno.*

*Ziarno życia.
Ziarno święte.
Ziarno wiary niepojęte.
Ziarnem Bóg człowieka karmi,
Ciałem swym ze wzgórz Kalwarii.*

Marek Skwarnicki

Fot. Daniel Zawadzki

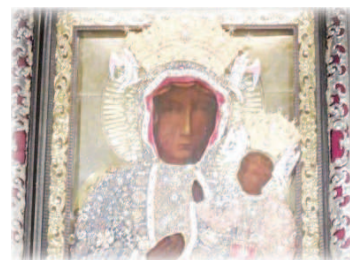


PIELGRZYMKA DZIECI ROCZNICOWYCH DO CZĘSTOCHOWY

Uroczystość Wniebowstąpie-
nia Pańskiego, 02 czerwca
br., miała miejsce w naszej parafii
Rocznica I Komunii. W uroczysto-
ściach uczestniczyło blisko 50 dzie-
ci z terenu naszej parafii (klasy IV).
Po wyznaniu wiary dzieci odnowi-
ły postanowienia i przyrzeczenia
trwania w trzeźwości i abstynencji

od napojów alkoholowych oraz ty-
toniu do osiemnastego roku życia.

Po Komunii świętej dzieci po-
dziękowały słowem i pieśnią Panu
Jezusowi za przyście do ich serc
z wielką miłością. Na zakończe-
nie wszystkie dzieci otrzymały z
rak ks. proboszcza Adama Żurada
CSMA Pismo święte. Do Rocznicy



I Komunii św. dzieci zostały przy-
gotowane przez swojego katechetę
ks. Krzysztofa Pelca CSMA.

Zwieńczeniem uroczystości rocz-
nicowych był wyjazd dzieci wraz
z grupą rodziców oraz nauczycieli na
pielgrzymkę do Częstochowy, któ-
ry miał miejsce 11 czerwca 2019 r.
Dużym przeżyciem dla dzieci i ich
opiekunów była modlitwa przed Ob-
razem Czarnej Madonny oraz uro-
czyste zasłonięcie Obrazu.



OAZA NOWEJ DROGI

Słowo oaza kojarzy nam się ze Źródłem, z którego można czerpać wodę pośród martwej pustyni. Oaza Nowej Drogi to kilkudniowe rekolekcje Ruchu Światło – Życie, które są oazą dla duszy. Taki właśnie rodzaj wypoczynku wybrałam na tegoroczne wakacje.

Oaza Nowej Drogi zawitała do Miejsca Piastowego w połowie lipca. Oprócz modlitwy i rozmów o Bogu, można tam było zastać cudowną atmosferę wspaniałych ludzi i opiekunów, z którymi spędzaliśmy czas na rozmowach oraz w czasie wspólnych zabawach na pogodnych wieczorach. Na Oazie dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy. Podczas 17 niezwykłych dni zglębiałymi Pismo Święte oraz tajemnice Różańca Świętego. Ten wspaniały czas nauczył mnie jak dbać o innych i nawiązywać przyjaźnie. Podczas Szkoły Liturgii

poznawaliśmy budowę Mszy Świętej i Kościoła. Odwiedziliśmy również Zgromadzenie Sióstr Michalitek, które pokazały nam Muzeum Misyjne, gdzie mogliśmy zobaczyć pamiątki z misji z całego świata. Siostry opowiedziały nam również o Matce Założycielce - Annie Kaworek. Nauczyłam się również jak pisać modlitwę wiernych i rozdzielać czytania. Podczas imprezy kończącej Oazę czyli Agape nauczyłam się bardzo ważnej rzeczy dla młodego człowieka, a mianowicie jak śmiać się z samego siebie.

Nasi opiekunowie pozwolili nam doświadczyć Ducha Świętego przez Adorację Najświętszego Sakramentu, podczas której przychodzi do nas Duch Święty i otwiera nasze oczy na świat, serca na Pana Jezusa i umysły na Słowo Boże. Ten wyjątkowy czas nie tylko pozwolił mi zbliżyć się do



Boga, ale również nauczył mnie jak pracować nad samą sobą i jak pokonywać słabości. Dla mnie był to prawdziwy survival duchowy.

Serdecznie zapraszam na Oazę, by samemu przeżyć te niesamowite doświadczenia.

Amelia Szydłowska

SPOTKANIE ZE ŚW. MAKSYMILIANEM. KOLEJKĄ DO SOCHACZEWA

W sobotę, 8 czerwca br. grupa dzieci pierwszokomuniyjnych wraz ze swoimi rodzicami i katechetą ks. Krzysztofem Pelcem CSMA wybrała się do Niepokalanowa, by tam podziękować Panu Bogu i Matce Najświętszej za dar I Komunii św.

Mszę św. przeżywaliśmy w Kaplicy – Sanktuarium św. Maksymiliana Kolbe. Jest to najstarszy budynek w klasztorze. Od tego miejsca wszystko się zaczęło. W tej kaplicy modlił się Święty, tu odprawiał Msze święte, głosił konferencje. To w niej bracia składali śluby zakonne. Kaplica

nadal jest kolebką klasztoru. Tuż przy zakrystii mogliśmy zobaczyć pierwszą celę (mieszkanie) św. Maksymiliana, w której on mieszkał od założenia Niepokalanowa w 1927 r. aż do 1930 r.

Po zakończonej Mszy św. i zwiedzeniu Kaplicy udaliśmy się do Panoramy Tysiąclecia. Jest to ruchoma szopka, ilustrująca historię Kościoła w Polsce. Powstała ona w 1966 roku, dla upamiętnienia Tysiąclecia Chrztu Polski, w podziemiach bazyliki. Ponad 140 figur znanych polskich chrześcijan przesuwają się przed oczami widzów na tle

efektów świetlnych i akustycznych, defilując przed figurą Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej narodu polskiego.

Kolejnym miejscem przez nas odwiedzionym była sala teatralna, pod ołtarzem polowym, w której przeżyliśmy Misterium Męki Pańskiej.

Druga część naszego wyjazdu była bardziej już rekreacyjna. Z Niepokalanowa udaliśmy się do Tulowic, gdzie czekało już na nas rozpalone ognisko. Wszyscy ochoczo wzięli się za pieczenie kielbasek, albo stanęli w kolejce po lody... Po godzinnym odpoczynku ruszyliśmy Pociągiem Retro trasą z Tulowic do Sochaczewa pędząc z zawrotną prędkością 15 kilometrów na godzinę! Skład, którym podróżowaliśmy, był kiedyś częścią Kolejki Mareckiej i mknął jak błyskawica trasą z Targówka do Radzymina.

Ostatnim punktem programu było zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie.



BÓG DOTKNAŁ MOJE SERCE LOSEM DZIECI...(2)

ROZMOWA Z SIOSTRĄ FRANCISZKĄ KOPCZYŃSKĄ

Siostra Ann Francesca (Anna Kopczyńska) urodziła się w Markach-Strudze pod Warszawą w roku 1962 w licznej, kochającej się rodzinie. Swoje powołanie odkryła podczas pielgrzymki do Częstochowy, kiedy usłyszała pogadankę na temat działalności Matki Teresy w Kalkucie, w Indiach. Pierwsze śluby złożyła w 1986 roku w Niepokalanowie, z udziałem Matki Teresy.

Chcemy, by wiele braci i sióstr, dotkniętych przez choroby psychiczne lub ułomności fizyczne, budziło się z radością, oczekując kolejnego dnia. By mieli nadzieję w sercach i świadomość w głowie, że w oczach Boga jestem kimś wyjątkowym. To On opiekuje się mną, kocha mnie i nigdy o mnie nie zapomni. On chce, abym i ja kochał, kochała Jego. Przywołuje innych do miłości i służby. Inne słowa Jezusa które wpłynęły na moją decyzję są: „Kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym sobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łk 14, 13-14). Nasz duch i styl prowadzenia naszych dwóch domów nie opiera się na instytucjonalnych zasadach. Raczej staramy się tworzyć małe „rodziny” z upośledzonymi dziećmi. Współdzielimy nasze życie – jemy, pracujemy, modlimy, uczymy i bawimy się razem. Robiąc to, pomagamy naszym dzieciom żyć godnie i szczęśliwie. Każde dziecko potrzebuje miłości i dobrego otoczenia, aby móc się rozwijać. Dzieci z upośledzeniem tym bardziej potrzebują rodzinnego ciepła. Staramy się wychowywać nasze dzieci w atmosferze miłości – takiej, jaką Maryja i Józef otaczali Jezusa w jego życiu. Jednym słowem – naszym celem jest przynoszenie miłości i nadziei dzieciom biednym i z różnymi dysfunkcjami, by „miały życie i miały je w obfitości” (J. 10, 10). Dlaczego

jesteśmy w Darjeeling? Bo biskup tej diecezji nas zaakceptował, co było znakiem dla naszej decyzji. Trzeba dodać, że na samym początku nie było dla nas jasne, jak i gdzie zacząć. Nie mieliśmy żadnych środków, ale wiara, że to dzieło Boga, więc On nas pokieruje i wesprze. I tak się stało.

Obecnie siostra Ann Francesca ma obywatelstwo Indii i posługuje się językiem nepalskim, popularnym w tej części kraju. Założyła własne Zgromadzenie Córek Maryi Matki Nadziei. Prowadzi dwa domy Flame of Hope, planuje utworzenie kolejnych. W kwietniu 2018 roku założone przez siostrę Annę Zgromadzenie Córek Maryi Matki Nadziei, zostało na mocy dekretu biskupa Bagdogry uznane za Publiczne Stowarzyszenie Wiernych z możliwością przekształcenia w instytut religijny.

Jakie perspektywy rozwoju ma przed sobą nowe Zgromadzenie? Jak można wspomóc dzieło, któremu z pasją oddaje się Siostra i współtowarzyszki życia?

Najpierw modlitwa o powołania. Potrzebujemy młodych ludzi, którzy poświęcą swoje życie w służbie Bogu, przylączając się do naszej Wspólnoty Córek Maryi, Matki Nadziei. Bo „żniwo wielkie, ale robotników mało”. Bardzo mało. Wierzę, że tak jak Pan Bóg ma swój unikalny plan dla każdego człowieka, tak i ma niezwykle plan



dla naszej Wspólnoty. W Bożym czasie wszystko się ułoży. Naszym zadaniem jest ufać Bogu i wiernie mu służyć. Mam też cichą nadzieję, że nasze dzieci, które wychowały się w naszych domach, w niedalekiej przyszłości będą naszym wsparciem i obejmą tę drogę życia, aby mogły dzielić się swoimi doświadczeniami z podobnymi do nich. W jaki inny sposób wspierać nasze dzieło? Najpierw przez modlitwę, bo to najsilniejsza „waluta”. Tylko Pan Bóg jest Wszechmocny i dla Niego nie ma nic niemożliwego. Jesteśmy na takim etapie, gdzie prawdopodobnie Pan Bóg woła do nas, by mu zaufać. Nasze dzieło można również wspierać materialnie, albo przyłączyć się do nas w formie wolontariatu.

Dziękuję Księdzu Redaktorowi, że mogliśmy się podzielić z czytelnikami naszą posługą. To również jest forma pomocy, bo z tym wielkim dziełem przez czytelników docieramy do nowych osób.

Z Siostrą Ann Francescą rozmawiał ks. Krzysztof Pelc CSMA

Polecamy stronę www.plomiennadziei.org.pl/, za pośrednictwem której można wpłacić darowizny na działalność S. Franciszki lub dowiedzieć się, jak zostać wolontariuszem.



NOWY WIKARIUSZ I KATECHETA



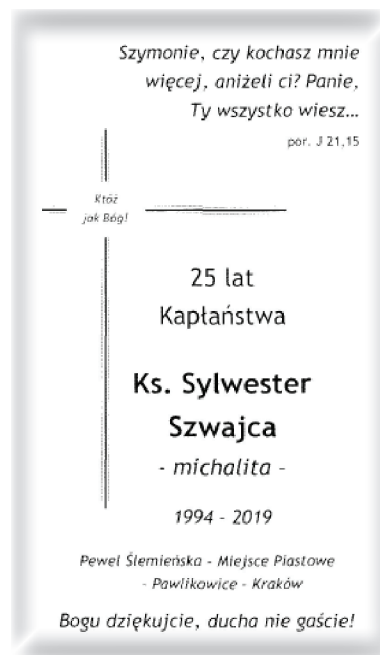
Posługę w naszej parafii rozpoczął Ks. SYLWESTER SZWEJCA CSMA Dzień imienin – 31 grudnia Świecenia kapłańskie otrzymał 2 maja 1994 roku. Ks. Sylwester przez wiele lat pracował w Domu Dziecka w Pralkowcach.

Ostatnim miejscem jego pobytu i pracy była parafia bł. Michała w Gnieźnie. Pełnił tam funkcję prefekta domu zakonnego.

W Gnieźnie pracował również jako kapelan Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka”, a także opiekował się Klubem Sportowym PKS Kozal Gniezno i chórem parafialnym.

Ks. Sylwester Szwejca obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia kapłaństwa.

Księdzu Jubilatowi życzymy wielu łask Bożych, opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archanioła, ludzkiej dobroci, dobrego zdrowia, anielskiej cierpliwości oraz uśmiechu na każdy nadchodzący dzień.



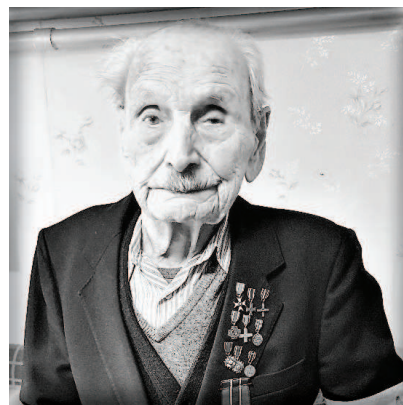
ODSZEDŁ NAJSTARSZY PARAFIANIN

25 czerwca br. w wieku 102 lat odszedł do Pana śp. Jan Penziol. Najstarszy mieszkaniec parafii św. Andrzeja Boboli w Markach – Strudze oraz najstarszy markowianin urodził się 19 kwietnia 1917 roku w Szczuchni (pow. Lubartów). Wcześniej osierocony, wychowywał się w Zakładzie Wychowawczym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Płudach pod Warszawą. We wrześniu 1928 roku przybył do Ośrodka Wychowawczego ks. Antoniego Poławskiego w Strudze, gdzie odbył praktykę zawodową jako ślusarz-mechanik. W latach 1928-32 brał udział w budowie kościoła św. Andrzeja Boboli.

We wrześniu 1939 roku uczestniczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy powrócił do Strugi, gdzie w czerwcu 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej VII Obwodu „Obroza” II Rejonu Celków przyjmując pseudonim

„Motor”. Został zastępcą komendanta Straży Ogniowej powołanej na terenie zakładu wychowawczego księży Michalitów i podjął działalność konspiracyjną. Uczestniczył w zrywie powstańczym w Strudze 30 lipca 1944 roku. Aresztowany przez Niemców we wrześniu 1944 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po kapitulacji III Rzeszy powrócił do Strugi, gdzie podjął pracę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W 1947 roku wstąpił w związek małżeński z Wandą Kawecką. W latach 1970-78 pracował jako nauczyciel zawodu w Zespole Szkół Zawodowych w Markach - Strudze.

Pan Jan Penziol był zaangażowany w budowę Pomnika Żołnierzy AK II Rejonu Celków w Strudze wzniesionego w 1963 roku oraz wykonania tablic pamiątkowych poświęconych Zofii Kukier ps. „Jarzębina” – zastępcy komendanta Wojskowej Służby Kobiet, zamęczonej przez Gestapo w 1944 roku



i mieszkańcom Marek, Strugi, Pustelnika i Zielonki rozstrzelanym na Kruczku 31 lipca 1944 roku. Za swoją działalność odznaczony został licznymi medalami i odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Walecznych. 20 czerwca 2007 roku w uznaniu zasług Rada Miasta przyznała Janowi Penziolowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Marki.

Na podst. www.marki.net.pl oraz materiałów własnych

Do Strugi przyjechałem 13 września 1928 roku. Będąc już w Strudze dostałem list od państwa Bończa Pióro, że moja matka nie żyje, miałem wtedy 9 lat. Ostatni list od matki otrzymałem z miejscowości Szepietowo. Tak więc zostałem sierotą i mój los tragicznie się pogorszył. Za część chłopców, czesne płaciły rodziny, za przebywające w placówce sieroty płaciło państwo, a za mnie już nie miał kto płacić. Zostałem więc tzw. „darmochem”.

„Starszy od Niepodległej. Wspomnienia pana Jana”, NIEPOKONANY LISTOPAD, 03/2018

NASZA DEWIZA TO SŁOWA - „TOTUS TUUS”

ROZMOWA Z WITOLDEM BRYM, PREZESEM KOŚCIELNEJ SŁUŻBY PORZĄDKOWEJ

Kościelna Służba Porządkowa swój rodowód rozpoczyna od wezwania skierowanego do mężczyzn przez prymasa Stefana Wyszyńskiego do zabezpieczenia ładu i porządku w czasie I pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny w roku 1979.

Czy także w naszej parafii powstała w 1979 roku służba „Totus Tuus”? Ile osób do niej należało? Czym się wtedy zajmowaliście?

W 1979 r. ks. Kard. Stefan Wyszyński zaapelował do mężczyzn o pomoc w zapewnieniu porządku podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Na ten apel odpowiedziała również nasza parafia. Grupa liczyła wtedy około 50 mężczyzn. Na jej czele stanął ks. Proboszcz Stanisław Pałach. Członkami grupy zostali parafianie, którzy brali aktywny udział w różnych uroczystościach parafialnych.

Nasza Parafialna Kościelna Służba Porządkowa „Totus Tuus” była zaangażowana we wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II podczas Jego pobytu w Warszawie, a także pielgrzymkę Benedykta XVI w maju 2006 roku.

13 czerwca 1999 roku św. Jan Paweł II odwiedził Radzymin – miasto Cudu nad Wisłą. W drodze powrotnej przejeżdżał m.in. przez



Marki. Jaka była atmosfera tamtych dni? Czy parafialna Służba „Totus Tuus” zabezpieczała przejazd Ojca Świętego?

W 1999 r. św. Jan Paweł II odwiedził Radzymin. W drodze powrotnej przejeżdżał w swoim papamobile przez miasto Marki. Wzdłuż alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, po obu stronach odświętnie przybranej drogi zebrali się mieszkańcy. W oczekiwaniu na przejazd Ojca Świętego w radosnej atmosferze śpiewali pieśni i modlili się. Powiewały flagi papieskie, polskie i maryjne, rozpięte były transparenty. Domy ozdobione były flagami, kwiatami oraz wizerunkami Papieża. Nasza grupa Totus Tuus zabezpieczała wyznaczony fragment trasy, byłem wówczas Dowódcą Odcinka.

Czym się zajmowała Kościelna Służba Porządkowa, kiedy nie było pielgrzymek papieskich? Czym szczególnym ma się odznaczać przedstawiciel Służby „Totus Tuus”, o co się troszczyć?

Gdy nie było pielgrzymek, to zajmowaliśmy się organizacją pielgrzymek do miejsc maryjnych i szklakiem Papieża, m.in. Kalwaria Zebrzydowska, Licheń.

Do dnia dzisiejszego zajmujemy się organizacją procesji i pilnowaniu porządku przy ich przebiegu. Dbamy o utrzymywanie porządku w czasie uroczystości kościelnych, gromadzących dużą ilość wiernych, takich jak procesje rezurekcyjne, Bożego Ciała. Uczestniczymy w adoracji przy Grobie Pana Jezusa w Wielkim Tygodniu, w comiesięcznej (maj - październik) fatimskiej procesji różańcowej oraz w nabożeństwach i spotkaniach Diecezjalnych i Archidiecezjalnych z udziałem innych Kościelnych Służb Porządkowych.

Dewizą KSP, podobnie jak Jana Pawła II zostały słowa „Totus Tuus”, czyli „Cały Twój”. Każdy członek służby powinien być w stanie łaski uświęcającej i prowadzić przykładne życie.



Celem Kościelnej Służby Porządkowej „TOTUS TUUS” jest życie wiarą i zachowywanie ścisłej więzi z Kościołem, zapoznawanie się z nauką społeczną Kościoła oraz przyczynianie się do wzrostu chwały Bożej przez pogłębianie życia religijnego i sakramentalnego.

Jak wygląda dzień dzisiejszy wspólnoty? Ilu jest członków? Czym się w parafii zajmują? Czy pojawiają się osoby nowe – następcy „weteranów”?

Na dzień dzisiejszy Służba Kościelna liczy 18 członków. Na czele naszej organizacji jest ks. Proboszcz Adam Żurad. Powoli nasz oddział starzeje się, stąd pilna potrzeba odmłodzenia struktur. Do wspólnoty w niedużych ilościach zgłaszają się nowi członkowie. Jednak ciągle mile widziani są nowi adepci Kościelnej Służby Porządkowej „Totus Tuus”, którzy zechcą się zaangażować w tę piękną i pożyteczną służbę. Zapraszamy do szeregów Braci z KSP. Chętnych Panów zapraszamy do zgłoszenia się do ks. Proboszcza lub do Braci z KSP.

W tym roku nasz wspólnota Totus Tuus obchodzi 40 lecie istnienia przy tej okazji wszystkim członkom, parafianom dużo łask Bożych życzy Prezes Kościelnej Służby Porządkowej Witold Brym.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

NAJGŁĘBSZE ŚWIATŁO WIARY

POWRÓT ODNOWIONEGO KRZYŻA MISYJNEGO

Kult uwielbienia Krzyża rozpoczął się w V wieku w Jerozolimie 14 września, tj. po rocznicy poświęcenia świątyni Zmartwychwstania. Z tej rocznicy wyłoniło się odrębne święto, które przejął Kościół powszechny. Krzyż - znak zwycięstwa nad szatanem i grzechem, symbol zbawienia, chwały, chluby, nadziei i mocy...

Krzyż jest też światłem na rozdrożach, doradcą. Tak go widział m.in. Jan Paradowski. Teofil, bohater jego powieści pt. „Niebo w płomieniach” wychodził z domu swego kolegi Kościuka, który dogasał jak „lampa naftowa” dopiero zapalona. Teofilowi przyszły do głowy słowa: „Ten

biedak chce żyć po śmierci, chce żyć sam, indywidualnie i świadomie, a nie w jakiejś innej formie, w której musiałby ktoś mu udowodnić, że on tam jest... Spojrzał w niebo, na którym z daleka widać było dwa krzyże katedry i Dominikanów - dwa znaki dodawania z nieziemskiej algebry, rozwiązującej człowieka i świat w szalonym równaniu o samych niewiadomych”.

Wilhelm Huenermann, współczesny pisarz flamandzki, trafnie przedstawił tajemnicę Święta Podniesienia Krzyża. Błogosławiony Józef de Ve-steur, ojciec Damian, jako chłopiec rozmawiał ze swoim nauczycielem: „Panie nauczycielu, co to pan grał? To nie muzyka była, to czary!

- To Ludwik van Beethoven, chłopcze... W tej muzyce żyje siła... Siła, co zwycięża wichry i burze i idzie



swym szlakiem na przekór wszystkim potęgom.

- A skąd pochodzi siła? - Siła pochodzi z wiary. I z cierpienia! Dlatego wszelka prawdziwa siła rodzi się u stóp Krzyża. Tam, na Golgocie, z najgłębszego bólu zrodziła się owa Moc, która świat zbawiła. Moc, która rozzerwała pęta śmierci i stała się Zmartwychwstaniem. Podniesienie Krzyża i Zmartwychwstanie - oto odwieczne, nieśmiertelne tematy Beethovena...”

Każdy przeżyje swój dzień Podwyższenia Krzyża. Przyjdzie w różnym kształcie i czasie. Ale wierzący wie również, że jest moc Zmartwychwstania i moc z Krzyża płynąca.

**Ks. Andrzej Supłat, „Niedziela” Edycja
szczęcińsko-kamieńska 36/2007**

INFORMATOR PARAFIALNY

**MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ
PARAFII:**

DNI POWSZEDNIE:
7.00, 18.00

NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA
JEST **LITURGIA NIEDZIELNA**

**SPOWIEDŹ 15 MIN. PRZED KAŻDĄ
MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ
PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU
(19.00-20.00)**

**ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO
Mszy Św. (18.45-20.00)**

**KANCELARIA PARAFIALNA
GODZINY PRZYJĘĆ:**
PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00
(SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGŁEJ SYTUACJI KANCELARIA
CZYNNA JEST W KAŻDEJ CHWILI
TEL. 22 781-14-92

ADRES INTERNETOWY:
www.marki.michalici.pl



„NIEPOKONANY” – pismo parafii św. Andrzeja Boli w Markach (ksieźa michalici)
Opieka kościelna ks. Krzysztof Pelc, kskrzysztof@op.pl;
Adres Redakcji: Al. J. Piłsudskiego 248/252; 05-261 Marki
Konto parafii: Bank Pekao: 74 1240 1082 1111 0010 6211 6782
Nakład: 300 egz. | Koszt wydania: 2 zł |